IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 56)
z dnia 21 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (Nr 56)

21 lipca 2021 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat współpracy rozwojowej;

– rozpatrzenie sprawozdania Fundacji Solidarności Międzynarodowej z działalności w 2020 roku;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 roku;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz **Rafał Dzięciołowski** prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski**, **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie i panów posłów. Zostałem poproszony i upoważniony przez pana marszałka, pana przewodniczącego Marka Kuchcińskiego, o prowadzenie dzisiejszej Komisji. Witam pana ministra Pawła Jabłońskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam również pana Rafała Dzięciołowskiego, prezesa zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej, a także pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Doręczony państwu porządek obrad obejmuje następujące punkty: informacja ministra spraw zagranicznych na temat współpracy rozwojowej, rozpatrzenie sprawozdania Fundacji Solidarności Międzynarodowej z działalności w 2020 r., rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r. oraz sprawy bieżące.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Proszę pana ministra Pawła Jabłońskiego o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowne panie, szanowni panowie posłowie. Mam pytanie techniczne – z maseczką czy bez maseczki w trakcie przemawiania? Można zdjąć do mówienia. Poproszę szklankę jako pretekst. Jestem zaszczepiony, więc myślę, że nie powinno to powodować zagrożenia epidemiologicznego.

Szanowni państwo, moją rolą dzisiaj jest przekrojowe zaprezentowanie tego, czym się kieruje, jakie są priorytety, kierunki działania, konkretne elementy wieloletniego wdrażania programu współpracy rozwojowej na lata 2021–2030. To tak naprawdę zasadniczy dokument, który prezentuje podstawę polskiej współpracy rozwojowej, pomocy humanitarnej, a także podejmowanych w jego wykonaniu działań w oparciu o roczne plany współpracy rozwojowej, które to przyjmujemy w oparciu o ustawę o współpracy rozwojowej oraz o wieloletni program.

Począwszy od tego roku, Polska realizuje te działania w oparciu o program wieloletni na lata 2021–2030. „Solidarność dla rozwoju", taki jest tytuł tego dokumentu. Państwo, jako członkowie Komisji, mogliście się z nim wcześniej zapoznać na etapie jego przyjmowania, co nastąpiło na początku tego roku. Program ten wpisuje się w założenia dwóch istotnych dokumentów – w założenia europejskiego konsensusu na rzecz rozwoju oraz Agendy 2030 ONZ. Są to globalne dokumenty, które determinują działania na rzecz współpracy rozwojowej całej społeczności międzynarodowej.

Jeśli chodzi o działania polskie, to główne obszary, które określamy – co wynika i z ustawy i z tego dokumentu – jako kraje priorytetowe, te, które są najważniejsze, na których skupiamy gros naszych działań, to kraje Partnerstwa Wschodniego. W szczególności jest to Ukraina, Białoruś, Gruzja i Mołdawia, a także priorytetowe kraje pozaeuropejskie, czyli 6 krajów w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki: Etiopia, Kenia, Tanzania, Senegal oraz Liban i Palestyna, dwa kraje na Bliskim Wschodzie. Mówiąc o kwotach, w 2020 r. Polska przeznaczyła na oficjalną pomoc rozwojową 3 230 000 tys. zł, co odpowiada około 0,14% dochodu narodowego brutto. Ten rok był oczywiście rokiem szczególnym. Był to rok, w którym cała społeczność międzynarodowa mierzyła się przede wszystkim ze skutkami globalnej pandemii, która to poza tym, że wiązała się z nowymi wyzwaniami we współpracy międzynarodowej i pomocy humanitarnej, dodatkowo zwiększyła potrzebę krajów rozwijających się. Krajów, które są beneficjentami pomocy rozwojowej.

W odpowiedzi na pandemię COVID-19, przyłączyliśmy się do międzynarodowego apelu w sprawie zapewnienia dostępu do szczepień krajom rozwijającym się poprzez dobrowolną wpłatę na mechanizm COVAX. W tym zakresie nasze badania naukowe, które były przeznaczane na ten cel, również stanowiły element współpracy międzynarodowej. Bierzemy też udział w wypracowaniu spójnej odpowiedzi Unii Europejskiej na kryzys pandemiczny w duchu podejścia programu, który jest określony mianem Drużyna Europa, czyli Team Europe oraz w zgodzie z ramami prawnymi wyrażonymi w traktatach. Aktualnie razem z Komisją Europejską wypracowujemy mechanizm koordynacji pomocy w zaopatrzeniu w szczepionki państw Partnerstwa Wschodniego, w którym Polska odgrywa centralną, koordynacyjną rolę.

Jeśli chodzi o wsparcie w ramach pandemii COVID-19, nie bez znaczenia pozostaje także pomoc o charakterze humanitarnym, o której powiem nieco więcej w zakresie pomocy doraźnej, tej, która była niezwykle potrzebna w pierwszych tygodniach i miesiącach pandemii. Zorganizowaliśmy liczne konwoje humanitarne ze sprzętem, ze środkami ochrony osobistej, płynem dezynfekującym, lekami czy sprzętem medycznym. Konwoje humanitarne trafiły przede wszystkim do naszych partnerów krajów Partnerstwa Wschodniego, a także Bałkanów Zachodnich, jednak takie transporty trafiały również do innych państw, w tym także państw rozwiniętych, których systemy opieki zdrowotnej nie radziły sobie w pierwszych tygodniach pandemii i były szczególnie obciążone, jak Włochy czy Hiszpania.

Rok 2020 był także rokiem szczególnym, jeśli chodzi o jeszcze jeden, niezwykle istotny aspekt, zwłaszcza z punktu widzenia naszych krajów priorytetowych, krajów Partnerstwa Wschodniego, a mianowicie rokiem ogromnie istotnych wydarzeń politycznych na Białorusi. Polska pomoc rozwojowa w dużym stopniu skupia się od lat na wspieraniu białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, niezależnych mediów, organizacji pozarządowych, wspieraniu białoruskich studentów, społeczności akademickich i innych podmiotów, które dzięki wsparciu ze strony polskiej pomocy mogą funkcjonować. Rok 2020 z oczywistych powodów był rokiem szczególnym w tym zakresie i potrzeby, jakie pojawiły się w związku ze sfałszowanymi wyborami prezydenckimi były znacznie większe.

W związku z tym, we wrześniu 2020 r. został pod patronatem premiera Mateusza Morawieckiego ogłoszony plan „Solidarni z Białorusią", który to pakiet pomocowy w ramach pomocy rozwojowej o dodatkowe 50 000 tys. zł zwiększał wartość naszej pomocy rozwojowej na rzecz białoruskiego społeczeństwa. Pomocą w ramach tego programu zostały objęte przede wszystkim osoby represjonowane zarówno na Białorusi, jak i osoby, które z Białorusi były zmuszone uciec. Osoby, które były prześladowane za udział w protestach, strajkach, także studenci, naukowcy, osoby zwalniane z pracy, ale także

organizacje pozarządowe oraz innego rodzaju podmioty: niezależne media, niezależni dziennikarze. Tę pomoc oczywiście kontynuujemy także w roku bieżącym.

Jeśli chodzi o inne elementy współpracy, niezwiązane bezpośrednio z tymi wyzwaniami, które miały miejsce w 2020 r., bierzemy aktywny udział w kreowaniu i realizowaniu polityki rozwojowej na poziomie unijnym w procesie negocjacji i programowania instrumentu sąsiedztwa i międzynarodowej współpracy rozwojowej, tak zwanego NDC na lata 2021–2027. Przede wszystkim dążymy do uwzględnienia priorytetów tematycznych i geograficznych polskiej pomocy w programach unijnych oraz do jak największego włączenia polskich podmiotów w realizację projektów rozwojowych. Chodzi tu przede wszystkim o wsparcie dla adresatów z krajów Partnerstwa Wschodniego, z krajów Bałkanów Zachodnich.

Polska jest też aktywnym członkiem komitetu pomocy rozwojowej OECD, które stanowi forum zrzeszające najważniejszych światowych donorów pomocy rozwojowej. W roku 2022, nasz system będzie po raz drugi w historii poddany regularnemu przeglądowi przez członków komitetu OECD, tak zwane *prereview* w zakresie efektywności systemu wdrażania dorobku prawnego. Wzmacniamy także współpracę z międzynarodowymi instytucjami finansowymi, z wielostronnymi bankami rozwoju. Od listopada ubiegłego roku, nasi przedstawiciele po raz pierwszy w historii sprawują funkcję dyrektora wykonawczego w Radzie Dyrektorów Wykonawczych grupy Banku Światowego. Rada ta jest organem podejmującym najważniejsze decyzje operacyjne dotyczące funkcjonowania całej grupy Banku Światowego. Aktywnie promujemy nasze priorytety polityki rozwojowej na forum Banku Światowego

Szukamy też nowych, innowacyjnych sposobów zwiększania zaangażowania w działania rozwojowe sektora prywatnego. To wyzwanie, z którym dziś mierzy się cała społeczność międzynarodowa, zwłaszcza wobec zwiększonych potrzeb wynikających z pandemii. Pojawia się coraz większa potrzeba wykorzystania sektora prywatnego, zachęcenia go do wspierania działań rozwojowych, także do działań humanitarnych, ale w oparciu o mechanizmy współpracy między jednostkami publicznymi a podmiotowymi. MSZ razem z UNDP jest współautorem pilotażowego programu służącego zaangażowaniu tego sektora do współpracy rozwojowej pod nazwą Polish Challenge Fund, czyli PCF. Ten instrument umożliwia transfer naszego know how, naszej technologii, naszych innowacyjnych rozwiązań do krajów rozwijających się. Dzięki temu pomagamy państwom w budowaniu zdolności do zdobywania złożonych wyzwań rozwojowych, do osiągania celów zrównoważonego rozwoju i do budowania własnych instytucji.

Jeśli chodzi o współpracę rozwojową, starałem się opisać zasadniczo bardzo ogólnie, z uwagi na limity czasowe, główne kierunki, natomiast drugim, niezwykle ważnym elementem, jest pomoc humanitarna. Sygnalizowałem już początkowo, że w tej kwestii w 2020 r. w ogromnym zakresie skupiliśmy się naprzeciw działaniu skutkom pandemii poprzez realizację konwojów humanitarnych. Tak jak wspominałem, konwoje te trafiły między innymi na Białoruś, na Ukrainę, do Mołdawii, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Kazachstanu, do Uzbekistanu, do Indii i do sześciu państw Bałkanów Zachodnich. Wysyłaliśmy także misje medyczne, misje polskich medyków, którzy we współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia, organizowali pomoc medyczną, stanowili wsparcie dla systemów służby zdrowia tam, gdzie te systemy były obciążone i potrzebowały dodatkowych zasobów ludzkich, ale także tworzyły pewnego rodzaju mechanizmy instytucjonalne w tych krajach, które takie systemy mają rozwinięte nieco gorzej. W tym zakresie nasi medycy także przy współpracy polskich organizacji pozarządowych, które mają jedne z najlepszych zespołów, najlepszych tak zwanych *emergency medical teams* na świecie, tego rodzaju współpracę realizowały.

Jeśli chodzi o pomoc humanitarną niezależną od pandemii, staramy się przede wszystkim docierać do osób, które są biorcami, które potrzebują tej pomocy przede wszystkim w zakresie krajów geograficznym krajów Bliskiego Wschodu, z uwagi na to, że Bliski Wschód, a także kraje Afryki, są dziś w ogromnym stopniu dotknięte problemami, które w Europie skutkują kryzysem migracyjnym. Pomoc humanitarna realizowana jest przez Polskę zarówno kanałami bilateralnymi, czyli za pośrednictwem naszych placówek dyplomatycznych, jak i za pomocą wyspecjalizowanych organizacji pomocowych poza-

rządowych, z którymi współpracujemy w Polsce, jak i w krajach, które są beneficjentami pomocy. Dokonujemy także wpłat wielostronnych do organizacji międzynarodowych, do agend humanitarnych takich jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, UNOCHA, UN-Habitat, UNHCR, UNDP, WFP, Unicef.

Unijne narzędzia emigracyjne, takie jak tak zwany instrument turecki, które również mają ogromne znaczenie dla pomocy osobom, które migrują, przemieszczają się z różnych powodów poza swoje miejsce zamieszkania, również działają w oparciu o wkład polski. W ramach kontynuacji priorytetów, które zostały przez Polskę wyznaczone podczas naszego członkostwa w radzie bezpieczeństwa ONZ, a także w ramach wdrażania krajowego planu działania na rzecz realizacji agendy ONZ dotyczącej kobiet, pokoju i bezpieczeństwa na lata 2018–2021, pomoc humanitarna niesiona przez Polskę koncentruje się na priorytetach horyzontalnych, które związane są z ochroną dzieci w konfliktach zbrojnych, wsparciu dla osób z niepełnosprawnościami i działaniach na rzecz kobiet. Są to priorytety tematyczne, o których pamiętamy niezależnie od priorytetów geograficznych.

W 2020 r. zacieśniliśmy także współpracę bilateralną z naszymi partnerami węgierskimi, zawierając porozumienie o współdziałaniu w celu promocji stabilności, odbudowy i pojednania przez współpracę humanitarną i rozwojową w odpowiedzi na kryzysy humanitarne i prześladowanie mniejszości religijnych na całym świecie. To zjawisko, z którym niestety mamy do czynienia w narastającym wymiarze. Prześladowanie z powodów religii lub wyznania to zjawisko, z którym dostrzegamy potrzebę walki. Jesteśmy również inicjatorem działań społeczności międzynarodowej w tym zakresie i także nasze działania humanitarne poprzez współpracę z partnerami węgierskimi wpisują się w te zadania.

Dążąc do udoskonalenia naszego systemu współpracy rozwojowej, przeprowadziliśmy w ubiegłym roku nowelizację ustawy, która stanowi podstawę naszych działań, ustawę o współpracy rozwojowej. Została zmieniona ustawą z 16 września 2020 r. Dzięki tej nowelizacji, stworzyliśmy podstawy prawne ułatwiające przekazywanie pomocy humanitarnej krajom spoza oficjalnej listy pomocy rozwojowej, krajom OECD, czyli krajom rozwiniętym. Co do zasady, nasza pomoc rozwojowa powinna trafiać właśnie do krajów spoza krajów obecnych na liście rozwojowej, ale w sytuacjach ekstremalnych, takich właśnie jak pandemia COVID-19 czy katastrofy naturalne, potrzebny był tego rodzaju mechanizm, który został do tej ustawy wprowadzony. Dzięki tej zmianie, mogliśmy wesprzeć ludność greckiej wyspy Samos, dotkniętej trzęsieniem ziemi. Taka pomoc na początku tego roku została zrealizowana.

Dzięki tym wszystkim działaniom, które wpisują się zarówno w przepisy ustawy, jak i strategiczne cele polityki zagranicznej, cały czas umacniamy naszą międzynarodową pozycję jako wiarygodnego i solidnego darczyńcy. Solidarność, która jako nasza narodowa marka wpisana jest także w tytuł wieloletniego planu współpracy rozwojowej, jest dzięki temu naszym znakiem narodowym, a znak polskiej pomocy, która razem z polskimi barwami narodowymi pojawia się przy wdrażanych projektach, staje się coraz bardziej rozpoznawalnym symbolem. Dzięki temu poprawia się także pozycja międzynarodowa Polski. Jeżeli są jakiekolwiek pytania, oczywiście z wielką chęcią na nie odpowiem.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję. W duchu ogólnej refleksji na temat polskiej współpracy rozwojowej. Może zacznę od cytatu z premier Beaty Szydło, który padł w kontekście kryzysu migracyjnego.

Wtedy premier Beata Szydło mówiła: „Jeżeli jesteśmy w stanie większą liczbę osób wspierać przeznaczając te pieniądze na miejscu, tam budując szpitale, tam doposażając, to w moim przekonaniu po prostu lepiej jest wykonywać to w ten sposób”. Oczywiście intencje stojące za tymi słowami oceniamy negatywnie, bo chodziło o odmowę pomocy w Polsce ludziom w potrzebie, ale stoi za nim bliska nam myśl, że łatwiej jest, poprzez narzędzia współpracy rozwojowej, przeciwdziałać kryzysom, konfliktom, zanim ich

negatywne efekty zapukają do naszych drzwi. Jednak w tym kontekście, realia polskiej współpracy rozwojowej i nakładów, jakie nasz kraj przekazuje na tę rzecz, bardzo się rozmijają z tymi słowami i z tą intencją.

Polska przeznacza ciągle, niezmiennie od paru lat, około 0,14% dochodu narodowego brutto na współpracę rozwojową i to się nie zmienia. Warto przypomnieć, że cel zawarty w Agendzie 2030 jest ponad dwukrotnie wyższy, to znaczy jest oczekiwanie, że kraje będą wydawać na współpracę rozwojową 0,33%. Stąd moje pierwsze pytanie do pana ministra. Czy moglibyśmy usłyszeć, jaka jest droga dojścia do tego celu? Widzimy, że po większym skoku, wzroście wydatków w 2016 r., pozostają one relatywnie na tym samym poziomie do dochodu narodowego. Jeżeli by spróbować ująć to w liczbach bezwzględnych, to w tym momencie wydajemy na współpracę rozwojową niecałe 3 000 000 tys. zł i na tylko jeden wydatek zbrojeniowy, zakup 250 amerykańskich czołgów Abram, prawie dziesięcioletni budżet współpracy rozwojowej. Z perspektywy lewicowej, a może takiej ogólnoludzkiej, wydaje się, że to po prostu nierozsądnymi proporcjami. Także z perspektywy bezpieczeństwa Polski, bo wiemy, że bezpieczeństwo nie zależy tylko od naszych zdolności obronnych, ale także od tego, jak niebezpieczny będzie świat, w którym funkcjonujemy. Międzynarodowa solidarność i współpraca rozwojowa są właśnie narzędziami niwelowania konfliktów, napięć, poprzez wsparcie dla potrzebujących, dla tych, którzy tego wsparcia oczekują.

Globalna solidarność jest szczególnie istotna. Okazuje się to w dobie kryzysu klimatycznego i napięć na tym tle. Możemy podejrzewać, że wyzwania związane z ocieplaniem klimatu, szczególnie w krajach globalnego południa, będą powodować rosnącą liczbę napięć i kryzysów. Chociażby w tym kontekście, od kraju „Solidarności", pisanej dużą literą, można oczekiwać nieco większych nakładów niż 0,14% na rzecz współpracy rozwojowej. Raz jeszcze ponawiam pytanie – czy jest plan, w jakiej perspektywie dojścia do celu 0,33%. Można powołać się na dobry przykład Szwecji, która na współpracę rozwojową w tym momencie wydaje kilkakrotnie więcej.

Jeszcze co do charakteru pomocy. Jeżeli przyjrzeć się konkretnie, powołuję się na dane z 2019 r., a jeżeli coś się od tego czasu zmieniło, to poproszę o taką informację, w kwestii chociażby klimatycznej, to jedynie 3% z projektów polskiej pomocy dwustronnej obejmującej 29 000 tys. zł zawierało markery klimatyczne, czyli w jakikolwiek sposób odpowiadało na to największe wyzwanie, przed jakim w tym momencie stoi nasza planeta, czyli kwestie zmian klimatycznych i kosztów z nimi związanych.

Kolejna statystyka, odwołując się już bezpośrednio do słów pana ministra, który powoływał się na to, że kwestie równości płci i wsparcia kobiet są jednym z istotnych celów Polski. Dane również z 2019 r. – jedynie 3% z polskich projektów wspierało równość płci. Czy to jest intencjonalne, czy coś nie wyszło, czy coś się zmieniło od tego czasu i czy jest jakiś plan, żeby to zmienić? Bo ze wcześniejszych słów pana ministra, domyślam się, że nie jest to intencjonalna polityka polskiego rządu, ażeby tego celu nie wspierać.

Cieszą słowa i przede wszystkim działania Polski w kwestii szczepionek i ogólnie solidarności w pandemii. Jednak kolejne pytanie. Wiemy o tym, że nasze wspólne bezpieczeństwo zależy od tego, czy uda się skutecznie zaszczepić całą populację Ziemi, a nie tylko bogatych krajów północy. Chętnie usłyszałbym więc jeszcze parę konkretów na temat naszych planów odnośnie do wsparcia szczepień w krajach globalnego południa. Konkretnie najbardziej nas ciekawi droga dojścia do finansowania na poziomie oczekiwanym przez Agendę 2030, czyli 0,33% i kwestie klimatyczne oraz równouprawnienia płci – czy możemy spodziewać się realizacji tych celów na nieco wyższym niż 3%.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Już teraz odpowiadać, tak?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący. Odpowiadając, jeśli chodzi o drogę dojścia do celu 0,33% dochodu narodowego brutto, to cel ten jest przewidziany do roku 2030. Jeśli chodzi o dane z lat ubiegłych, to tak jak pan wspomniał, w 2019 r. rzeczywiście było to niespełna 3 000 000 tys. zł, dokładnie 2 981 000 tys. zł. W ubiegłym roku było to już 3 233 000 tys. zł, zatem o 8% więcej. To wszystko oczywiście uzależnione jest również od tempa wzrostu gospodarczego. Tym niemniej, jeśli porównamy sobie wysokość wzrostu dochodu narodowego brutto, to ten wzrost był jednak nieco niższy niż 8%. Oczywiście chcielibyśmy, żeby był jeszcze wyższy, tak że tempo się zwiększa. Do 2030 r., jeżeli będziemy nadal konsekwentnie zwiększali wydatki na pomoc rozwojową, a takie są plany również w kolejnych budżetach – co oczywiście zależy od Wysokiej Izby, to tego rodzaju droga dojścia zostanie zrealizowana.

Jeśli chodzi o dwie kolejne kwestie, które pan poruszył, mianowicie informację o tym, że zarówno w zakresie tak zwanych, jak pan to określił, markerów politycznych oraz tego, ile procent projektów dotyczyło kwestii równości płci – powiem szczerze, że nie znam tych danych. Nie wiem, skąd pochodzą te informacje o 3%. Chętnie się z tym zapoznam i odniosę się do tych liczb, ponieważ o ile wiem, priorytety, które zresztą są wskazane jako naczelne priorytety współpracy rozwojowej w wieloletnim programie 2021–2030, są realizowane w bardzo wielu projektach. Trudno jest mi to ocenić bez zapoznania się z danymi, na które powoływał się pan poseł, ale z chęcią się z nimi zapoznam i odniosę się do tego ze szczegółami.

Jeśli chodzi o szczepienia – pełna zgoda, że celem całej społeczności międzynarodowej powinno być jak największe wyszczepienie całej populacji. W tym celu właśnie współdziałamy z innymi państwami w ramach inicjatywy COVAX, natomiast w naszym zakresie, w krajach najbliższego sąsiedztwa, które również borykają się z ogromnym brakiem dostępności do szczepionek – czy to w krajach Partnerstwa Wschodniego, czy to w krajach Bałkanów Zachodnich – właśnie na siebie przyjęliśmy tę rolę, aby poprzez mechanizm koordynacyjny kraje te wesprzeć. Liczymy na to, że tego rodzaju wysiłki będą podejmowały także inne państwa w odniesieniu do pozostałych regionów. Oczywiście uczestniczymy w tym stosownie do naszych możliwości i stosownie do priorytetów naszej polityki zagranicznej.

Na marginesie jeszcze jedna uwaga. Rozumiem, że rzeczywiście retoryczne argumenty dotyczące bezpieczeństwa mogą być podnoszone. Nie chcę wchodzić w jakikolwiek spór. Natomiast uważam, że zestawianie ze sobą tych dwóch bardzo istotnych gałęzi wydatków państwa, mianowicie obronności i wydatków na wzmacnianie naszych zdolności obronnych i prezentowanie ich niejako w opozycji do współpracy rozwojowej, nie jest właściwym kierunkiem. Uważam, że oba te kierunki są niezwykle istotne. Czy to z pozycji prawicowych czy lewicowych. Nie wydaje mi się właściwe deprecjonowanie jednego kosztem drugich. W budżecie państwa są środki na jednego i drugiego rodzaju działania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan poseł Paweł Zalewski, bardzo proszę.

Poseł Paweł Zalewski (niez.):

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy partnerów, z którymi Fundacja Solidarności Międzynarodowej realizuje projekty. Chodzi mi o partnerów polskich jak i zagranicznych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie pośle, bardzo przepraszam, ale to nie ten punkt. Na razie jesteśmy w punkcie rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych.

Poseł Paweł Zalewski (niez.):

Tak czy inaczej, współpraca rozwojowa jest realizowana, jak rozumiem, w oparciu o współpracę z partnerami, że liderem tego jest Ministerstwo i chciałbym prosić o informację na ten temat. Będzie również pytanie dotyczące Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

Druga kwestia – w związku z wynikiem wyborów w Mołdawii, w której wygrało ugrupowanie pani prezydent, ugrupowanie proeuropejskie, czy MSZ zastanawia się nad zwiększeniem pomocy dla tego kraju i nad pewnym przestawieniem charakteru tej pomocy na pomoc techniczną, związaną z europejskimi aspiracjami Mołdawii? Mówiąc krótko, w taki sposób, aby Mołdawia mogła szybciej, lepiej dochodzić do standardów europejskich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Co do pierwszego pytania, powiem szczerze, że nie do końca je zrozumiałem. Pytanie, o to jakich partnerów ma Fundacja Solidarności Międzynarodowej? Chodzi o przedstawienie listy partnerów?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Już mówię. Rozumiem, że sprawozdanie w zakresie działania Fundacji Solidarności Międzynarodowej będziemy omawiali za chwilę, ale rozumiem też, że w tym momencie mówimy o kwestii szerszej, czyli pomocy rozwojowej. Zakładam, że współpracujecie państwo przy realizacji zadań z partnerami…

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Dobrze. W tym momencie znów – z wielką chęcią będę na to szczegółowo odpowiadał, natomiast co do liczb, co do danych statystycznych, wolałbym jednak udzielić odpowiedzi na piśmie, żeby się w jakimkolwiek zakresie nie pomylić. Chyba że pan prezes Dzięciołowski w trakcie przedstawiania swojego sprawozdania w kolejnym punkcie będzie w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Zakładam, że na część tego pytania, sprawozdanie będzie odpowiadało. Myślę, że byłaby to właściwa droga. Czy możemy tak zrobić?

Poseł Paweł Zalewski (niez.):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

W takim razie w ten sposób będziemy działać. Jeśli chodzi o punkt drugi, tak jak wspominałem, Mołdawia jest jednym z krajów priorytetowych polskiej pomocy rozwojowej. W tej chwili dwa główne priorytety, które MSZ realizuje, to rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich oraz polityka regionalna. Takie priorytety zostały przyjęte przy współpracy z partnerami mołdawskimi. Tutaj także Fundacja Solidarności Międzynarodowej odgrywa bardzo istotną rolę, również poprzez swój oddział, który jest tam zlokalizowany.

Jeśli chodzi o priorytety na kolejny rok, będzie on w oparciu o plany roczne. Niewykluczone, że w 2022 r. przyjmując roczny plan współpracy rozwojowej, będziemy te priorytety modyfikować w zależności od tego, jak będzie się zmieniała sytuacja. Rzeczywiście kwestia zmian politycznych, do których doszło w Mołdawii, do ostatnich wyborów i prezydenckich i parlamentarnych, może odgrywać pewną istotną rolę, natomiast dopóki nie zakończy się realizacja tego planu, działamy zgodnie z przyjętymi kryteriami. Co roku takie kryteria są odpowiednio aktualizowane.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. W takim razie rozumiem, że zakończyliśmy dyskusję. Nie ma więcej pytań. W tej sytuacji możemy stwierdzić, że Komisja zapoznała się z informacją pana ministra. Nie widzę innych głosów, w takim razie Komisja zapoznała się z tą informacją.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku obrad – sprawozdanie Fundacji Solidarności Międzynarodowej z działalności w 2020 r. Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej w art. 11 pkt 2 zobowiązuje Fundację Solidarności Międzynarodowej do corocznego przekazywania Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdania z realizacji zadań. Zatem uprzejmie proszę pana Rafała Dzięciołowskiego, prezesa zarządu Fundacji, o przedstawienie sprawozdania z działalności za 2020 r. Wersja elek-

troniczna tego sprawozdania została udostępniona paniom i panom posłom na państwa iPady. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, panie dyrektorze. Bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia przed państwem i przekazania podstawowych informacji na temat działalności Fundacji Solidarności Międzynarodowej w 2020 r.

Rok 2020 był dla Fundacji Solidarności Międzynarodowej rokiem, śmiem twierdzić, iście hitchcockowskim. Zaczął się trzęsieniem ziemi w postaci pandemii koronawirusa, a potem było jeszcze bardziej dramatycznie. Pandemia dotknęła Fundację w różnych, co najmniej w trzech wymiarach. Po pierwsze, jak państwo wiecie, jesteśmy instytucją, która ma swoje biura poza granicami kraju. Gwałtowne zablokowanie komunikacji z krajami głównie Partnerstwa Wschodniego – Ukrainą, Białorusią, Mołdawią i Gruzją, spowodowało niesłychane trudności organizacyjno-techniczne, z którymi musieliśmy sobie gwałtownie poradzić. Stało się to dzięki dużemu stopniowi informatyzacji Fundacji oraz nadzwyczajnej sprawności naszego zespołu młodych pracowników.

Drugi problem wynikający z pandemii koronawirusa to fakt, że część naszych projektów nie była możliwa do realizacji. Głównie chodzi o te projekty, które dotyczyły wymiany i wizyt studyjnych w Polsce czy wyjazdów ekspertów za granicę. Naszym atutem było to, że mieliśmy na miejscu, a więc w Gruzji, na Ukrainie i w Mołdawii, nasze silne przedstawicielstwa, które były w stanie bardzo szybko zmodyfikować plany działania Fundacji i dostosować je do – można powiedzieć – bieżącej potrzeby. Czym daliśmy dowód polskiej solidarności w tym najbardziej podstawowym, elementarnym znaczeniu. Mianowicie od razu, dzięki zgodzie MSZ, dokonaliśmy takiego przegrupowania budżetu Fundacji, aby móc niemalże wraz z rozwojem pandemii reagować na bieżąco i świadczyć pomoc tam, na miejscu.

Zamieniliśmy więc część projektów merytorycznych na działania interwencyjne, ale działania, które zbudowały markę Fundacji, zbudowały reputację polskiej pomocy przede wszystkim w Mołdawii, bo tam mamy najsilniejsze biuro, następnie na Ukrainie, także w Gruzji. Warto powiedzieć państwu, że jeżeli chodzi o Mołdawię, to byliśmy jednym z ostatnich podmiotów, któremu udało się nabyć w Turcji respiratory, które trafiły do szpitali w Mołdawii, współpracujących na terenach, gdzie działa nasza Fundacja. W przypadku Ukrainy, staraliśmy się docierać do wszystkich na możliwie niskim, podstawowym poziomie, najbliższym zwykłym ludziom. Tam też działamy w postaci obwodowych, terytorialnych hromad oraz do szpitali, które w tych hromadach działają. Dotyczy to praktycznie całej Ukrainy, ponieważ zarówno Lwowa jak i najbliższych okolic, a kończąc na Czernichowie i Charkowie.

Jednak nie to wyczerpało naszą działalność antycovidową, ponieważ jednocześnie, dzięki zaangażowaniu MSZ wzięliśmy aktywny udział w organizowaniu konwojów z pomocą humanitarną. Najpoważniejszy konwój, to konwój realizowany na Białoruś, o wartości prawie 48 000 tys. zł. Rolą Fundacji było załatwienie wszystkich spraw formalnych, aby konwoje w sposób bezproblemowy dotarły na miejsce. Ważne jest – wtedy nie mieliśmy tej świadomości – że konwój białoruski był swoistym uprzedzeniem tego, co będzie się działo od sierpnia ubiegłego roku, to znaczy był wyraźnym, widomym gestem wobec społeczeństwa białoruskiego, że Polska przy Białorusinach stoi. Jeśli uznamy, że jedną z przesłanek zrywu białoruskiego jest zaniedbanie, jakiego dopuściła się władza, a przede wszystkim prezydent Łukaszenko, w stosunku do swoich obywateli, ignorując niebezpieczeństwo pandemiczne, to interwencja Polski, interwencja polskiego MSZ i Fundacji Solidarności Międzynarodowej, miała tu niebagatelne i pozytywne znaczenie. Tym samym, spełniliśmy jeden z podstawowych przesłanek naszej działalności, jaką jest wspieranie demokracji, swobód obywatelskich i budowanie dobrego klimatu międzynarodowego. To zaangażowanie antycovidowe dotyczyło także konwojów realizowanych na Ukrainę, do Gruzji, do Armenii, do Azji Centralnej drogą lotniczą, a także na Bałkany Zachodnie.

Przechodząc już konkretnie do standardowych i zarazem niestandardowych działań Fundacji Solidarności Międzynarodowej, chciałbym powiedzieć o trzech rzeczach. Po pierwsze, kiedy występowałem przed państwem rok temu, mówiłem o potrzebie instytucjonalizacji naszych biur zagranicznych. To się w ubiegłym roku stało i szczerze mówiąc, to stało się podstawą do naszej działalności w roku bieżącym, a ograniczenia wynikające z pandemii pokazały, jak ważne było to, abyśmy mieli tam, za granicą, stałych przedstawicieli. Mogliśmy funkcjonować praktycznie nieskrępowanie i realizować nasze projekty również w Mołdawii. Wyjaśniam, panie pośle, że nasze biuro mołdawskie w tej chwili realizuje kilkanaście projektów finansowanych z pieniędzy UE.

Może warto wspomnieć, że takimi obszarami, w których Fundacja się specjalizuje, jest rozwój środowisk wiejskich za pomocą unijnego instrumentu Lider, w którym uzyskaliśmy niebagatelne sukcesy, ponieważ zadbaliśmy o to, aby w oprzyrządowaniu prawnym wprowadzonym przez parlament mołdawski znalazły się rozstrzygnięcia, które umożliwiają dopełnienie procesu rozwojowego. W tej chwili jesteśmy na etapie jego instytucjonalizowania i zakorzenienia oraz multiplikacji jego efektów na terenie całej Mołdawii.

Po drugie, wprowadziliśmy podejście rewitalizacji miast, to jest również podejście unijne, jako priorytet do Krajowego Programu Rozwoju Miast, który został uwzględniony w krajowym funduszu rozwoju regionalnego w działaniach rządu mołdawskiego. Do tego jeszcze udało nam się zwiększyć rozpoznawalność polskiego wsparcia rozwojowego dla Mołdawii. Oczywiście dzięki temu, a także, co nie jest bez znaczenia, uzyskaliśmy wsparcie krajowego programu rozwojowego UE dla Mołdawii, który w ubiegłym roku zasilił funkcjonowanie naszego oddziału biura terenowego kwotą prawie 15 000 tys. zł. Spodziewamy się, że w tym roku również będzie się to działo.

O jakości naszej pracy w Mołdawii świadczy fakt, że pani prezydent Maia Sandu, właśnie w czasie wizyty w Warszawie, wymieniła wprost Fundację Solidarności Międzynarodowej, jako przykład solidnego i skutecznie pracującego partnera na rzecz budowy szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego, bo wszystkie te działania, zarówno dotyczące rewitalizacji miast, jak i te, które dotyczą budowania LGD i wykorzystania metody Lider do aktywizacji społeczeństw środowisk wiejskich. One de facto służą budowaniu pewnej obywatelskiej aktywności, której we wszystkich krajach postkomunistycznych, we wszystkich krajach Partnerstwa Wschodniego, desperacko brakuje.

Musimy to robić z jednej strony bardzo ostrożnie, aby nie wzbudzić poczucia pewnej niższości u partnerów. Musimy to robić z jednej strony po prostu po partnersku, a z drugiej strony, żeby robić to skutecznie, musimy jednak egzekwować pewne schematy funkcjonowania i działania, które są właściwe instrumentom wypracowanym w latach 90. w UE.

Z niejaką dumą muszę się pochwalić, że właśnie to nasz człowiek w Mołdawii, Tomasz Horbowski, wielki mag metody Lider, jest w stanie to robić. Naprawdę, mówię to absolutnie szczerze, że jestem w stanie podpisać się pod każdym działaniem tego człowieka. Ono jest wydatnie dobitnym wskaźnikiem tego, jak dobre można osiągać rezultaty. Powiem więcej, jest on też bardzo krytyczny co do w ogóle samego podejścia rozwojowego w wielu wypadkach. Dostrzega problemy. To nie jest narzędzie pozbawione wad. Widzimy tam problemy, np. alienacji albo emancypacji środowisk wsobnych, które prowadzą do tego, że fundusze te właściwie konsumują ci sami ludzie. Staramy się temu przeciwdziałać. Tomasz Horbowski jest też partnerem dla komisji europejskich w ocenie różnych projektów i instrumentów, które UE wobec Mołdawii stosuje.

W związku z tym, jeżeli mówimy o tym, że jest potrzeba zwiększenia zaangażowania Polski w Mołdawii, być może tak jest, nie do mnie to należy, to jest decyzja polityczna, ale wydaje mi się, że Fundacja miałaby się czym pochwalić w tym obszarze i miałaby też co zaoferować, gdyby taka decyzja była wskazana. Tyle jeżeli chodzi o Mołdawię.

Jeżeli chodzi o Białoruś, pozwolą państwo, że powiem tylko ogólnie, nie chcąc wchodzić w szczegóły z przyczyn bezpieczeństwa, ponieważ Fundacja jest też zaangażowana po drugiej stronie granicy, to znaczy prowadzimy działania wspierające społeczeństwo obywatelskie i aspiracje demokratyczne Białorusinów. Pytał pan, panie pośle, o sposób doboru partnerów po stronie polskiej, bo rzeczywiście od sierpnia 2020 r., Fundacja stała się jednym z głównych instrumentów wdrażania programu „Solidarni z Białorusią".

Jeżeli chodzi o polskie organizacje pozarządowe, poza organizacjami, które zajmują się kwestią wsparcia i działania tam, na Białorusi, dobór tych organizacji nastąpił w wyniku konkursu, który został przeprowadzony w Fundacji Solidarności Międzynarodowej we wrześniu. Komisja konkursowa złożona z pracowników mojej Fundacji… to znaczy pracowników Fundacji, nie mojej, ja jestem tylko powołany do służenia Fundacji, z pracowników MSZ i ekspertów ośrodka studiów wschodnich wybrała 19 projektów, które otrzymały dofinansowanie. Dokumentacja tego konkursu jest do wglądu w Fundacji. Gdyby była taka potrzeba, czy takie zainteresowanie, serdecznie zapraszam, jesteśmy gotowi udostępnić te materiały. One zresztą nie są tajne, aczkolwiek być może nie powinny być wprost ujawniane, ponieważ mamy dowody na to, że białoruskie służby są aktywne też w Polsce i pomimo tego, że wydawać by się mogło, że prowadzenie lekcji języka polskiego czy tłumaczenie potencjału rynku pracy nie jest obiektem bezpośrednio politycznym, to jednak w tym konkretnym wypadku wszystko staje się polityką. W związku z tym, wydaje mi się, że nade wszystko musimy mieć baczenie na bezpieczeństwo naszych białoruskich partnerów.

Postaraliśmy się w czterech obszarach interweniować po 9 sierpnia: wspierać społeczeństwo polskie na Białorusi, zadbać o osoby represjonowane w każdym możliwym wymiarze, wspierać uchodźców z Białorusi, którzy przybywali do Polski, także w każdym możliwym wymiarze, wspierać media działające na rzecz Białorusi w Polsce, dotyczy to zarówno mediów stricte białoruskich, jak i takich mediów, które chciały problematykę białoruską popularyzować i aktywnie wspierać aspiracje białoruskiego społeczeństwa. Chcieliśmy wyjść także poza granice Polski i to się w jednym wypadku udało. Mamy taką strukturę jednego z mediów, która obejmuje zarówno Wilno, Kijów jak i Warszawę. Szczególnie dzisiaj, kiedy mamy do czynienia z bardzo intensywną emigracją środowiska dziennikarskiego z Białorusi, co zresztą też jest osobnym problemem i myślę, że warto byłoby się nad tym zastanowić, jak zagospodarować ten potencjał ludzi.

To właśnie, że mamy swoją sieć zarówno w Kijowie, Wilnie jak i Warszawie, powoduje nam wychwycić tych najlepszych i starać się im w sposób sensowny pomóc. Do tego oczywiście wsparcie adwokackie i do tego elementarna pomoc humanitarna pozwalająca w ubiegłym roku tym, którzy decydowali się na przyjazd do Polski, przetrwać. Oprócz tego, braliśmy aktywny udział i nadal tworzymy centrum życia białoruskiej diaspory w Polsce, to znaczy współtworzymy dom białoruski w Warszawie, który stał się, już dzisiaj mogę tak powiedzieć, chociaż formalnie nie jest ono jeszcze własnością Fundacji, centrum życia białoruskiego: zarówno do tego domu przyjeżdża pani Cichanouska, jak i tam są spotkania z przedstawicielami dyplomatycznymi różnych krajów europejskich. Wraz z panią ambasador Stanów Zjednoczonych chcielibyśmy, takie jest nasze wielkie pragnienie, aby w możliwie szybkim czasie obiekt ten w pełni służył środowisku białoruskiemu.

Pozostała nam Ukraina. Wielkie wyzwanie. Specjalnością Fundacji jest wsparcie procesu decentralizacji, czyli skomplikowanej reformy, która dzisiaj chyba z sukcesem dobiega końca. Mamy taki obszar, jak sfera usług społecznych, w którą jesteśmy zaangażowani na różnych poziomach. Od tego bezpośredniego wsparcia dla osób bezpośrednio potrzebujących, czego efektem jest np. taksówka społeczna, która jeździ w jednej z hromad z napisem „Polska pomoc", w innej jest to dobrze działający ośrodek medyczny, aż po wsparcie na poziomie legislacyjnym, to znaczy doradztwo i tworzenie formuły reformy państwa ukraińskiego, która będzie gwarantowała uwzględnienie powiedzmy zachodnich standardów w usługach społecznych i pomocy społecznej. Jednak nie jest to jedyny obszar naszej działalności.

Od ubiegłego roku, wspólnie z niemieckim Gesellschaft und Internazional Zussamenarbeit, pracujemy nad programem reformy szkolnictwa zawodowego na Ukrainie, która jest projektem wieloletnim i w którym razem z Finami i Estończykami tworzymy zrąb ekspercko-menadżerski, który zajmuje się po pierwsze, analizą wyników pracy, po drugie – analizą oferty oświatowej i po trzecie, próbujemy to skorelować, a tworząc jakiś spójny system, czy proponując stronie ukraińskiej wspólny system, współpracujemy w związku z tym ściśle z ministerstwem oświaty i ministerstwem polityki społecznej. Problemem jest tylko ciągła rotacja ministrów ukraińskich, ale co ciekawszych mini-

strów, jak np. panią Nowosad, udało nam się wychwycić i w tej chwili pracuje dla Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Szkoda, że nie wtedy, kiedy była ministrem – mielibyśmy lepszy instrument oddziaływania na Ukrainę.

Nie chwaląc… to znaczy, chwaląc się powiem, że to właśnie to podejście. Na różnych poziomach staramy się w tym roku realizować i pokłosiem tego jest podpisane już porozumienie z narodową agencją do spraw służby cywilnej, a w najbliższym czasie z ministerstwem do spraw weteranów i ministerstwem polityki społecznej, więc staramy się we wszystkich tych aktywnościach zachować żelazną regułę i kanon dobrze realizowanej współpracy rozwojowej, to znaczy starać się działać na poziomie państwowym, ale jednocześnie nie tracić kontaktu z tym najniższym poziomem, bo tam dopiero weryfikujemy skuteczność naszego działania na poziomie np. legislacyjnym.

Gruzja. Gruzja to ostatni temat. W ubiegłym roku głównie akademia partycypacji, realizowana z dużym rozmachem, ale w przypadku Gruzji chciałbym zwrócić państwa uwagę na coś innego. Mianowicie na niezwykle skuteczną kampanię antycovidową, którą podjęła nasza dyrektor biura w Tbilisi, pani Justyna Kucuk, której efektem były trzy spoty antycovidowe emitowane w pierwszym kanale publicznej telewizji gruzińskiej. Generalnie chodziło o to, że według diagnozy przedstawionej nam przez ministerstwo zdrowia Gruzji, problemem w tym kraju jest to, że męska duma nie pozwalała Gruzinom zakładać maseczek, uważali, że jest to zachowanie mało męskie, że generalnie co to jest ten koronawirus, że tego po prostu nie ma. Nasze spoty, które powstały we współpracy z dobrą agencją gruzińską, która zrobiła to w sposób charytatywny, pozwoliły nam przedstawić taki rodzaj prześmiewczej narracji, która doprowadziła do tego, że nawet ci dumni dżigici zachcieli zakładać maski. Ta reklama, która była obecna we wszystkich programach telewizji publicznej, jest opatrzona logo Polskiej pomocy, jest miarą sukcesu i wskaźnikiem tego sukcesu. Dlatego z tym większą przyjemnością dowiedziałem się w czasie wizyty pani prezydent Salomy Zurabiszwili w Polsce, że znów Fundacja Solidarności Międzynarodowej została wymieniona jako znany obecnie partner w Gruzji.

Podsumowując, był to niesamowity rok. Można by powiedzieć… Mogę to powiedzieć. Zwiększył budżet Fundacji dwukrotnie i to od sierpnia. Wszyscy państwo wiedzą, co oznacza zwiększenie budżetu w drugiej połowie roku w tak wydatnej skali. Niemniej jednak, uznaliśmy, że nie możemy się wycofać przed tym wyzwaniem ze względu na niezwykłe okoliczności – mówię o pakiecie „Solidarni z Białorusią". Jestem przekonany, że udało się w sposób czytelny, transparentny i skuteczny zrealizować wszystkie zadania Fundacji w tym obszarze, a właściwie w każdym obszarze. Widzę duży potencjał do działania w 2021 r.

Wracając do pytania pana posła dotyczącego Mołdawii, wydaje mi się, że dobrze jest oczywiście szukać nowych pól aktywności, ale bazować na tym, co już zostało zrobione. Rewolucja w przypadku tego typu działań jak współpraca rozwojowa wydaje mi się, nie jest dobrą metodą. Lepiej jest ewoluować pewne procesy, które już od lat są prowadzone i dają dowody skuteczności, niż przerywać je, aby przerzucać się na jakieś inne pola. Jest to oczywiście rzecz do dyskusji, bardziej kwestia rozprawy o metodzie, jakimi sposobami powinniśmy być w Mołdawii obecni. To, że jesteśmy tam obecni, cieszy.

Bardzo dziękuję. To chyba wszystko, co mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę koleżanki i kolegów posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Tyszkiewicz, później poseł Kowal. Bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem wyrazić uznanie dla działań Fundacji, szczególnie tych prowadzonych w sierpniu ubiegłego roku wobec Białorusi. Rzeczywiście wymagało to niesłychanej intensyfikacji i zaangażowania Fundacji. Uważam, że wykonała w tym przełomowym czasie dobrą robotę i nadal ją wykonuje.

Oczywiście mamy świadomość tego, że musimy dokonać ewaluacji naszych działań wspierających społeczeństwo obywatelskie na Białorusi, wspierających obywatelską wolność, we wszystkich wymiarach, o których pan prezes mówił. Wydaje mi się, że szczególnie należy przyjrzeć się naszym metodom i doświadczeniom we wspieraniu

diaspory białoruskiej w Polsce i uchodźców z Białorusi. Uważam, że warto byłoby ten program wsparcia rozszerzać, czynić bardziej lokalnym, angażować samorządy w to, aby z tą pomocą docierać rzeczywiście w sposób jak najskuteczniejszy.

Dziękuję panu prezesowi za bardzo wyczerpującą i rzetelną informację na temat działalności. Jako przewodniczący parlamentarnego zespołu do spraw Białorusi, chcę poprosić o przekazanie podziękowań wszystkim, którzy w Fundacji zajmują się kwestią białoruską.

Natomiast do pana ministra mam pytanie następujące. Wiadomo, że dla każdej działalności potrzebne są środki finansowe. Program wsparcia społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, „Solidarni z Białorusią", został przez rząd ogłoszony na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku. Opiewa na kwotę 50 000 tys. zł. Czy ten program będzie prolongowany na kolejny rok budżetowy? Jakie są plany w tym zakresie? Można powiedzieć, że środki te wkrótce ulegną wyczerpaniu, a uważamy, że jeżeli chodzi o wsparcie dla Białorusi, nie może ono ulec zmniejszeniu.

To, co obserwujemy w tym kraju, to stale narastająca fala represji i stale rosnąca skala potrzeb we wszystkich przestrzeniach: zarówno jeżeli chodzi o wsparcie niezależnych mediów, jak też wsparcie represjonowanych, ich rodzin. Mamy już grubo ponad 500 więźniów politycznych i nie ma w zasadzie dnia, w którym nie dopływałyby informacje o kolejnych skazanych, więc potrzeby te tylko rosną. W związku z tym, moim zdaniem, Komisja już wkrótce przystępując do pracy nad budżetem na kolejny rok, będzie miała okazję się wypowiedzieć. Dlatego chciałbym zapytać, jakie zamiary ma rząd, jeżeli chodzi o kwestie budżetowe i kwestie dotyczące kontynuacji programu „Solidarni z Białorusią".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Pytanie jeszcze zada pan poseł Kowal, a później będzie zbiorcza odpowiedź. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, że mogę być tylko chwilami podczas posiedzenia, ale równolegle mam jeszcze inne obowiązki. Jednak na trzy elementy zwróciłem uwagę.

Po pierwsze, ogólnie moja ocena działalności Fundacji, i chcę to powiedzieć, bo rzadko można to powiedzieć w tym parlamencie, jest pozytywna. Warto to powiedzieć, kiedy można i kiedy jest to sprawiedliwe. Myślę, że model działania Fundacji w Mołdawii jest najbardziej dojrzały i w gruncie rzeczy miałbym jedno pytanie. Dlaczego podobnego modelu nie rozszerzacie? Moim zdaniem, złapaliście tam właśnie to, czego tego typu instytucja powinna szukać, odpowiedź na pytanie „jak to robić". Wydaje mi się, że tam jesteście najbliżej tego, jak trzeba postępować na miejscu, łącząc relacje z rządem, samorządem, ze wspólnotami lokalnymi i robiąc to po bardzo niskich cenach, w oparciu – co chcę podkreślić w obecności ministra Jabłońskiego – o entuzjazm ludzi. Faktycznie w waszym przypadku, uważam, że jest zasadne mówienie o tym, żeby zwiększyć wasz budżet.

Drugie, to raczej postulaty czy sugestie. Wydaje mi się, że za mało wykorzystujecie samorządy. Wiem, że w Polsce jest tak, że duże samorządy, szczególnie miejskie, są utożsamiane z opozycją itd., ale myślę, że stać was na to, żeby nie bawić się tą wewnętrzną polityką i myślę, że tego jest trochę w waszym programie za mało, jak na mój gust. Być może nie jestem dobrze poinformowany.

Trzecie, co bym jeszcze dodał, to kwestie gospodarcze. Nie chcę wchodzić w teoretyczną dyskusję o pomocy rozwojowej, którą wszyscy się zajmują, te tematy pojawiają się co jakiś czas, czyli na ile możemy promować swoje interesy gospodarcze. Wiem, że niezręcznie jest też mówić o tym publicznie. Jednak uważam, że w niektórych przypadkach można by troszeczkę próbować ten element rozszerzyć, żeby trochę tam przemycać i budować związki gospodarcze, bo wiadomo, że jest to jeden ze słabych punktów czy pięt achillesowych naszej polityki wschodniej od zawsze.

Tak więc te trzy sugestie, takie wpisy do pamiętnika. Przepraszam, że nie będę mógł wysłuchać odpowiedzi, ale po prostu muszę wypełnić inne obowiązki. Jednak z taką konkluzją, że moja obserwacja działania Fundacji prowadzi do wniosku, że jest to dobrze

wykonana robota, w przeważającej mierze. Oczywiście i pokrytykować by się coś tam dało, ale chcę, żeby wybrzmiał ten głos pozytywny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Szanowny panie pośle, szanowni państwo. Jeśli chodzi o model mołdawski, to próbujemy pewien zrąb działania przenieść na Ukrainę. Musimy mieć tylko świadomość tego, że inne są realia ukraińskie i trochę inne realia mołdawskie. Reforma systemu ukraińskiego tak naprawdę od teraz pozwala nam w pełni importować model mołdawski do współpracy na Ukrainie, co mamy zamiar robić, więc myślenie mamy wspólne. Fakty jeszcze tego nie potwierdzają póki co, ale ufam, że w przyszłym roku, jeśli wszystko się uda, będę mógł potwierdzić, że pewne elementy schematu mołdawskiego są obecne w projektach ukraińskich.

Jeżeli chodzi o samorządy – pewnie tak, aczkolwiek problemem jest to, że samorządy nie mogą, przynajmniej z tego, co ja wiem, wprost angażować środków poza granicami kraju. Natomiast bardzo wykorzystujemy samorządy. O tym nie powiedziałam, bo oczywiście nie byłem w stanie wszystkiego powiedzieć. Bardzo wykorzystujemy samorządy jako element nauki i praktycznego doświadczenia dla działaczy hromad ukraińskich. Oni w samorządach odbywają warsztaty i spotkania kompetencyjne.

Jeżeli chodzi o gospodarkę, to na pewno jest potrzebne, ale w Fundacji, póki co, nie wypracowaliśmy takiego obszaru działań, w których moglibyśmy wspierać polski biznes. Wiem natomiast, że robi to skutecznie Polska Pomoc Rozwojowa.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Jeśli mogę kontynuować, ponieważ do mnie także zostało zadane pytanie, a również w kwestiach, które poruszył pan poseł Kowal – kilka słów.

Na początek to, co wspominał pan poseł Tyszkiewicz, mianowicie kontynuacja wsparcia dla społeczeństwa białoruskiego. Rzeczywiście program „Solidarni z Białorusią" ogłoszony został we wrześniu ubiegłego roku. Tak jak pan prezes Dzięciołowski wspominał, ogłoszenie i zwiększenie budżetu różnych instytucji publicznych w drugiej połowie roku, wiąże się często z koniecznością bardzo szybkiego i bardzo sprawnego wydawania i rozliczania środków, jako że takie wymogi nakłada na nas ustawa o finansach publicznych. Tak że w tym przypadku było to ogromnym wyzwaniem organizacyjnym, natomiast z tym zadaniem zarówno Fundacja Solidarności Międzynarodowej, przez którą realizowaliśmy zasadniczą część tego pakietu pomocowego, jak i inne podmioty, które w tym uczestniczyły, poradziły sobie bardzo dobrze.

Dość powiedzieć, że z tych 50 000 tys. zł zaplanowanych wyłącznie na 2020 r., wydatkowaliśmy 47 000 tys. zł. 3000 tys. zł zostały przeniesione na rok obecny. To oczywiście nie oznacza, że w roku obecnym nie kontynuujemy tych działań. W ramach Polskiej Pomocy Rozwojowej – różnego rodzaju instytucje, które biorą w tym udział, bo to przecież w ogromnym stopniu jest także wsparcie edukacyjne dla białoruskich studentów, naukowców, w tym także poprzez działania medialne z telewizją Biełsat. Te działania są kontynuowane i będą kontynuowane także w kolejnych latach. Z naszego punktu widzenia, jest to strategiczny element nie tylko polityki rozwojowej, ale w ogóle polityki zagranicznej. W tym zakresie zapewniam państwa, że – oczywiście w zależności od decyzji budżetowych, jakie podejmie Wysoka Izba – będziemy te działania kontynuowali.

Jeszcze krótko odnośnie do tego, co wspominał pan poseł Kowal, którego wprawdzie nie ma już z nami, ale chciałbym, żeby to wybrzmiało. Jeśli chodzi o współpracę z samorządami, tak jak pan prezes Dzięciołowski bardzo słusznie podkreślił, zarówno w kontekście gospodarczym, ale nie tylko: samorządy lokalne, jednostki samorządu terytorialnego, uczestniczą w polskiej współpracy rozwojowej w różnych formach, a jedną z najbardziej istotnych jest co roku organizowany konkurs „Polska pomoc rozwojowa". W tej chwili ten konkurs zbliża się do rozstrzygnięcia, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będziemy ogłaszali jego wyniki. W konkursie w tym roku zrealizujemy projekty za łączną kwotę 28 000 tys. zł i każdy samorząd może takie projekty zgłaszać. Wiele

z sukcesami to robi. Najczęściej są to projekty podobne do tych, o których wspominał pan prezes Dzięciołowski, mianowicie realizacja programów mających na celu dzielenie się naszymi doświadczeniami, budowę instytucji w krajach, które są beneficjentami tej pomocy czy to poprzez współpracę szkoleniową, wizyty studyjne, czy innego rodzaju formy współpracy rozwojowej. Każdorazowo komisja konkursowa to ocenia i samorządy lokalne również w tym uczestniczą, oczywiście w zależności od swojej chęci i woli współpracy międzynarodowej, bo to jest tym uwarunkowane.

Z kolei jeśli chodzi o kwestie gospodarcze, jak najbardziej trzeba być mocno ostrożnym, żeby nie doprowadzić do sytuacji, w której pomoc rozwojowa miałaby być jedynie pretekstem do tego, żeby zarabiać pieniądze, na instalowanie różnego rodzaju firm w krajach beneficjentach, bo byłoby to powtarzaniem pewnego rodzaju błędnej polityki, którą prowadziły państwa kolonialne i państwa, które do dziś z tego powodu nie cieszą się najlepszą opinią w kraju beneficjenta. Jednak oczywiście nie znaczy to, że te instrumenty nie mogą być ze sobą łączone. Tak jak wspominałem o tym w pierwszej części, zaangażowanie sektora prywatnego, przede wszystkim w zakresie zwiększenia zasobów jest niezbędne, żebyśmy mogli osiągać te cele, które założyliśmy, żeby dojść do poziomu 0,33% dochodu narodowego brutto. Bez sektora prywatnego nie jest to możliwe globalnie, bo zasoby światowe są ograniczone.

Zatem podejmujemy działania zmierzające do tego, żeby polskie firmy były zaangażowane w świadczenie pomocy różnego rodzaju. Także po to, żeby widziały w tym jakąś korzyść dla siebie, kierując się logiką rynkową, ale żeby się to odbywało w ramach naszych priorytetów, w ramach naszych założeń z wieloletniego programu i z rocznych planów. Myślę, że to stopniowo z coraz większymi sukcesami realizujemy. Zarówno poprzez system narzędzi, którymi dysponują inne instytucje państwa, kredyty pomocy wiązanej, różnego rodzaju środki wsparcia dla programów, które możemy dzięki temu finansować. Myślę, że również w tym kierunku będziemy szli i myślę, że w kolejnych latach będzie się to tylko zwiększało.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo dziękuję za te wyczerpujące informacje. Dziękuję za zadane pytania, za tę dyskusję. Stwierdzam zatem, że Komisja Spraw Zagranicznych zapoznała się ze sprawozdaniem Fundacji. Bardzo dziękuję, panie ministrze, dziękuję, panie prezesie.

Przechodzimy do kolejnego, trzeciego punktu porządku obrad. Rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na drugą część bieżącego roku. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 150 ust. 1 pkt 1 regulaminu Sejmu zwróciła się do Komisji o uchwalenie planu pracy na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r. Otrzymali państwo plan pracy przygotowany przez przewodniczącego. Czy są jakieś inne propozycje planu pracy? Uzupełnienia, korekty? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia bieżącego roku. Jeśli nie ma głosu sprzeciwu, dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.